

Bartek Klęba, W naszym mieście

coś mi zasnąć znów nie daje
w głowie biega za mną wrzask
chce zabrać mnie na zawsze
deszcz mi nie pomaga spać

krople wystukują rytm
w których szukam mych powiek
chyba już widziałem każdy film
nie ma szansy dziś wychodzę bo

w naszym mieście
pada ciągle
jakoś do domu nie po drodze
bo dzisiaj mam przez chwilę
czas na oddech
chcę zobaczyć z tobą deszcze komet
świat zapomniał o mnie o tobie
awaryjny plan zgubię po drodze
nocą pustkę mam w głowie
jutro poszukamy razem odpowiedź

wszyscy wokół tacy sami
jakby ktoś zapętlili czas
mokre niebo jets nad nami
księżyc kładzie do snu wiatr

w oknach gasną światła dym
unosi się na dworze
nie chce tracić czasu żadnych chwil
nie ma szansy dziś wychodzę bo

w naszym mieście
pada ciągle
jakoś do domu nie po drodze
bo dzisiaj mam przez chwilę
czas na oddech
chcę zobaczyć z tobą deszcze komet
świat zapomniał o mnie o tobie
awaryjny plan zgubię po drodze
nocą pustkę mam w głowie
jutro poszukamy razem odpowiedź

w naszym mieście
pada ciągle
jakoś do domu nie po drodze
bo dzisiaj mam przez chwilę
czas na oddech
chcę zobaczyć z tobą deszcze komet

świat zapomniał o mnie o tobie
awaryjny plan zgubię po drodze
nocą pustkę mam w głowie
jutro poszukamy razem odpowiedź